Nr. 8. Październik 1934. Rok XIV.

Młody Polak

Okólnik Katol. Stowarz. Młodzieży Męskiej w Tarnowie

Prenumerata:	Redakcja i Administracja:	Konto czekowe P. K. O.
Rocznie . . . 3 — zł	Tarnów, M. Focha 16.	Kraków: Nr. 401.068
Półrocznie . . 1·50 zł.		Nr. telefonu: 301

Dnie i godziny urzędowe: W dni powszednie od godz. 9 do 15.

Dla Chrystusa-Króla.

Jesteśmy w przededniu dwóch wielkich uroczystości: Święta Chrystusa-Króla i Święta Młodzieży. Obydwa te święta, to święta Akcji Kotolickiej. Jedno całej, a drugie jej młodszej części, którą my stanowimy.

Na pierwszy plan wysuwa się teraz Święto Chrystusa-Króla. Jeszcze parę niedziel, a będziemy świadkami wspaniałych manifestacji Akcji Katolickiej, ku czci swego Króla.

Swiat współczesny oddalił się znacznie od ideału Królestwa Chrystusowego, usiłuje ciągle wyzwolić się z jarzma bożych praw, na miejsce Krzyża postawić swoje fetysze.

Ale z drugiej strony w obronie praw bożych w pracy nad budową Królestwa Chrystusowego powstaje zdecydowana armja Akcji Katolickiej.

Mamy to szczęście, że należymy do jej szeregów, że stanowimy jej przednią straż. A nie jest to tylko frazes, bo mamy z naszych szeregów bojowników, bohaterów i męczenników tej sprawy.

Święto Chrystusa-Króla winno nam przypomnieć nasz zaszczyt i nasze obowiązki. W dniu tym musimy zamanifestować nasze uczucia i naszą potęgę i ślubować wszytkie siły oddać pracy nad budową Królestwa Chrystusowego w naszej Ojczyźnie. Z ust naszych i serc wyrwie się potężna modlitwa:

„Znijdź niby zorza nad polskie poddasza,
Nad bory ciche wstęgi łąk i pól,
Gdy nowe Święto radośnie rozgłasza,
Żeś Ty narodów nieśmiertelny Król".

Na zebranie Kierownictwa.

W poprzednim numerze naszego okólnika pisaliśmy dużo o przysposobieniu rolniczem. Chcielibyśmy by Kierownictwa Oddziałów przemyślały uwagi tam podane i zabrały się gorliwie do organizowania zespołów na rok 1935 i wystaw pokonkursowych z roku bieżącego.

Statut Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przewiduje wy

raźnie jego udział w pracy p. r. (art. 5, 7). Jeżeli chcemy być organizacją odpowiadającą swemu statutowi musimy się starać wszystkie zadania przezeń nakreślone osiągnąć. Dopiero takie wszechstronne wychowanie i wyrobienie da nam w życiu korzyści. Kierownictwo winno często przypominać sobie art. 4 i 5 nowego statutu i omawać go na swoich zebraniach. Winno też świadomość zadań Stowarzyszenia wyrabiać u swoich członków.

W najbliższych tygodniach muszą się zakrzątnąć Kierownictwa oddziałów około urządzenia uroczystości Chrystusa Króla i Święta Młodzieży. Inicjatywa urządzenia obchodu Święta Chrystusa Króla spoczywać będzie przedewszystkiem w rękach Paraf. Akcji Katolickiej, bo to jej święto, ale my jako jej część, musimy w nim wziąść czynny udział, a może wiele punktów programu wykonać samodzielnie. Podporządkujmy się we wszystkiem P. A. K. ale zadania, które na nas włożą wykonajmy chętnie i dokładnie.

Zupełnie samodzielnie musimy urządzić Święto Młodzieży. Oczywiście i tu skorzystamy chętnie z pomocy stowarzyszeń starszych, zaprosimy je do wzięcia udziału tej w naszej organizacyjnej uroczystości, ale ciężar cały i odpowiedzialność spocznie tu przedewszystkiem na nas.

Stowarzyszenia istniejące dłużej mają już praktykę w urządzaniu Święta Młodzieży, młodsze i najmłodsze muszą się poinformować i ułożyć w odpowiedni program.

W każdym razie w program tem winny wejść **koniecznie** następujące punkty: 1) triduum, nowenna lub rekolekcje, 2) wspólna Spowiedź, nabożeństwo i Komunja Św., 3) Akademja lub przedstawienie odpowiednie do święta.

Żeby to moża urządzić trzeba już teraz rozpocząć przygotowania. W sprawie nabożeństwa i wspólnej Spowiedzi trzeba się niezwłocznie porozumieć z Ks. Asystentem Oddziału i prosić go o ich urządzenie. Na akademję, czy przedstawienie zamówić odpowiedni materjał. Radzimy przeglądnąć ogłoszenia w poprzednim i obecnym numerze „Młodego Polaka", roczniki Kierownika i Scenę Oświatową, Zwracamy uwagę, zwłaszcza oddziałów miejskich, na nowość „Ostoji", „Zdobyłeś mię sercem". Sztuka dobra i aktualna.

Przyłóżmy się wszyscy do tego, by tegoroczne nasze święto wypadło jaknajokązalej. Zróbmy to na chwałę Bożą i naszego Świętego Patrona, a na pokrzepienie nasze.

Przypominamy, że w związku ze zmianą statutów nie można używać dawnych nazw i pieczęci. Prawo o stowarzyszeniach przewiduje zato wywysokie kary. Otrzymaliśmy od jednego ze Starostw zawiadomienie, że nie wszystkie oddziały stosują się do wskazówek podanych przez nas w instrukcji o zmianie statutu. Prosimy na przyszłość ściśle się do nich stosować, by nie sprowadzić na siebie kar.

Rekolekcje zamknięte.

Na miesiąc październik przygotowaliśmy trzy serje rekolekcji zamkniętych dla druhów z K. S. M. w Jazowsku, Sędziszowie i Bieczu. Ponieważ nie mieliśmy pewności co do terminu tych rekolekcji przed wysłaniem poprzedniego numeru „Młodego Polaka", dlatego ogłosiliśmy je w „Naszej Sprawie" i Posłańcu Akcji Katolickiej. Wysłaliśmy także osobne zawiadomienia do poszczególnych Księży Asystentów z podaniem dokładnych warunków i prośbą o pomoc w ich zorganizowaniu. Myślimy, że w ten sposób wiadomość o rekolekcjach doszła do wszystkich zainteresowanych. Chcemy jednak jeszcze obecnie zachęcić druhów do skorzystania z okazji. Nie zdarza się by ktoś co odprawił rekolekcje zamknięte żałował czasu, trudu lub ofiar. Wszyscy, którzy dotąd przez nie przeszli są zadowoleni i często domagają się by jaknajczęściej te rekolekcje urządzać Z pewnością i ci druhowie, którzy wezmą udział w obecnych rekolekcjach nie będą tego żałowali.

Przypominamy jeszcze raz terminy rekolekcyj. W Jazowsku 10, 11 i 12, w Sędziszowie 17, 18 i 19,. w Bieczu 24, 25 i 26 października. Początek w dniu poprzednim. Wszędzie należy przywieźć z sobą koc i poduszkę. Koszta utrzymania wszędzie 4 zł. Dla Jazowska podane specjalne warunki w listach do Księży Asystentów.

Mamy już zgłoszenia do Jazowska i Sędziszowa oczekujemy jeszcze do Biecza. Byłoby szkoda, gdyby choć jedno miejsce nie było zajęte.

Jednodniówka „Przyjaciela Młodzieży".

Wszyscy już pewnie wiedzą, że z okazji swego 25-cioletniego jubileuszu wydaje Przyjaciel Młodzieży specjalną jednodniówkę. Pisał o tem dużo sam Przyjaciel Młodzieży, często czyta się o tem w Kierowniku, a i nasz okólnik już o tem wspominał.

Nie chcemy też o tem więcej pisać. Chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na jedną okoliczność Rozszerzanie tej jednodniówki i jej kolportarz będą najlepszą reklamą naszego Stowarzyszenia. Jeżeli więc chcemy połączyć zysk materjalny z ideowym pomyślmy dobrze nad tem w jaki sposób sprzedać jaknajwiększą ilość egzemplarzy jednodniówki. Na zebraniu kierownictwa powinno się tę rzecz szczegółowo omówić, przedyskutować projekty podane w ostatnim numerze Kierownika i ułożyć je po swojemu lub dodać coś czego tam niema.

Stowarzyszenie nasze jest w trudniejszych warunkach finansowych niż inne. Obecny rok powodziowy nie jest podatny pod

wszelkie tego rodzaju imprezy. Trzeba jednak i w tych warukach zrobić to co jest możliwie. Nie z naszej winy jubileusz Przyjaciela zeszedł się z tak ciężką sytuacją powodziową u nas. Nie będzie też pewnie Przyjaciel nasz miał do nas urazy, jeżeli nawet procentowo nie dorównany w kolportarzu jednodniwki innym Stowarzyszeniom nie odczuwającym bezpośrednio klęski powodzi, lecz pod warunkiem, że zrobimy to co w naszych obecnych stosunkach jest możliwe.

Dział gospodarczy.

Jesienne przygotowanie roli, pod uprawę okopowizn na wiosnę.

Każdy światły gospodarz, chcący mieć dobre plony roślin okopowych, jak kukurydza, koński ząb, buraki, marchew pastewna i t. p., musi koniecznie grunt przygotować w jesieni. Należą tu: wybór pola, nawożenie i uprawa.

Przy wyborze pola pod dane rośliny należy pamiętać, jakie rośliny były poprzednio uprawiane. Po roślinach, które zakorzeniają się głęboko, należy dać rośliny o płytkim systemie korzeniowym i naodwrót. Następnie należy zwrócić uwagę na stan zachwaszczenia pola. Po roślinach zbożowych stan zachwaszczenia pola będzie znacznie większy, aniżeli po roślinach okopowych. O tem należy pamiętać przy wyborze pola pod marchew pastewną, buraki, len, bo chwasty bardzo utrudniają rozwój roślin, szczególnie w pierwszych stadjach rozwoju na wiosnę.

Drugim ważnym czynnikiem decydującym o jakości plonu jest jesienna uprawa i nawożenie. Do uprawy mechanicznej należą w jesieni wczesna podorywka, bronowanie i głębsza orka na zimę. Podorywka zasadnicza winna być płytka, by wszystkie chwasty, znajdujące się na powierzchni, mogły skiełkować, a następnie by były zniszczone przy bronowaniu. Wyjątek stanowią pola, gdzie się ma do czynienia z uporczywym chwastem, jakim jest perz.

Wtedy musi być pokład głębszy, bo inaczej nie można go usunąć z pola.

Po takiem przygotowaniu pola należy przystąpić do nawożenia obornikiem i orki zimowej. Czynności te można wykonywać aż do samej zimy. Wszystkie rośliny jare są bardzo wdzięczne za nawożenie jesienne obornikiem. Zachodzi tylko jedna obawa, że przy orce na zimę często obornik jest głęboko przyorany i wartość jego użytkowania jest wtedy bardzo zmniejszona. Zątem przy orce na zimę, szczególnie w ziemiach cięższych, należy się trzymać zasady: głę-

boka orka, ale płytkie przykrycie obornika. Jak to uczynić, należy samemu na miejscu się przekonać. Można obornik dać przy pokładaniu, wtedy nie pójdzie zbyt głęboko. Można i przy samej orce, ale jeden musi iść za pługiem i grabiami obornik rozrzucony z każdej skiby przesunąć na boczną stronę skiby poprzedniej, a nie będzie padał na spód skiby. Jeżeli się ma pług z pogłębiaczem, to najlepsze wyjście, bo bierze się skibę płytszą, a pogłębiacz wzrusza głębszą warstwę.

Każda jesienna orka winna być zostawiona w ostrej skibie, t. zn. nie bronować na zimę, by zima ze swojemi mrozami mogła działać na glebę w zupełności. Mróz w zimie, to wielki pomocnik rolnika, bo tworzy w wierzchniej warstwie tak konieczną dla gleby budowę gruzełkowatą.

Ten szereg uwag podajemy dla przypomnienia młodej gromadzie rolników, którzy mają stanąć do zawodów na rok przyszły w formie konkursów rolniczych.

Jeżeli chcecie mieć piękny owoc z waszych prac na rok przyszły, musicie o tem obecnie pomyśleć.

Czas zakładać komposty w gospodarstwie.

Jesień to najlepsza pora zbierania materjału na kompost. Różne zepsute odpadki zebranych warzyw, okopowizn, chwasty, śmiecie, błoto z podwórza i t. p. materjały winny być zebrane i ułożone w ubocznem miejscu. Zbieranie kompostu jest bardzo ważnym czynnikiem w pracy p. r.

W roku przyszłym konkursiści, posiadający założony kompost, otrzymają wyższą punktację.

Wielu konkursistów już się przekonało praktycznie, czem jest kompost przy uprawie poszczególnych roślin. Zatem każdy uczeń p. r. zakłada teraz w jesieni kompost.

Konkurs dobrego czytania książki.

Różne już w pracy naszej organizacyjnej urządzaliśmy konkursy. Najwięcej dotąd zainteresowania wzbudziły konkursy obowiązkowości i przysposobienia rolniczego. W coraz to doskonalszej formie będziemy je nadal prowadzić. Konkursy dają organizacji niezmiernie dużo, a jedną znajważniejszych z nich korzyści jest pobudzenie do wyścigu w pracy.

Obecnie chcielibyśmy wprowadzić w naszą pracę nowy konkurs, a mianowicie dobrego czytania książki. Nie jest to nowość.

Inne organizacje już go przeprowadzały i doszły do tak pomyślnych rezultatów, że zachęcają one do prób w tym kierunku. Jestem przekonany, że i u nas wyda on dobre plony.

Cel konkursu dobrego czytania książki.

„Celem konkursu dobrego czytania książek jest przygotowanie się do umiejętnej, zorganizowanej pracy samokształceniowej, przez:

a) zdobycie umiejętności czytania i rozumienia książki,

b) zdobycie umiejętności zapisywania myśli i wiadomości zawartych w książce,

c) poznawanie wartości książki jako skarbnicy dorobku kulturalnego narodu i ludzkości, oraz jako nauczyciela i nigdy niezawodzącego przyjaciela,

d) poznawanie życia przez książkę i wiązanie jej z życiem.

Warunki:

1. Konkurs będzie trwał od 1-go stycznia do 1-go kwietnia.

2. Konkurs powinien być dwustopniowy: I stopień dla tych, którzy czytają bardzo słabo, i oprócz szkolnych podręczników żadnych książek nie czytali; II stopień dla tych wszystkich, którzy książki beletrystyczne i popularno-naukowe już czytali.

3. Na każdym stopniu konkursowym można do konkursu przystępować kilka razy z tem tylko zastrzeżeniem, że nie wolno po raz drugi brać tych samych książek do czytania.

4. Na stopniu I uczestnik konkursu obowiązany jest przeczytać jedną łatwiejszą książkę z beletrystyki.

Na stopniu II jedną trudniejszą książkę z beletrystyki i jedną książkę z literatury popularno-naukowej. Dla każdego stopnia podamy grupę książek.

Książki, ze wskazanej grupy książek uczestnik konkursu wyrabia sobie sam.

Zanim wybierze się jedną czy dwie książki, należy szczegółowo cały spis książek przejrzeć.

5. Do konkursu można przystąpić tylko zespołowo. Na stopniu I zespół powinien liczyć conajmniej 5 osób, na stopniu II 3 osoby. Każdy zespół czyta tę samą książkę (1 książkę, tę samą na stopniu I) lub tę samą grupę książek (2 te same książki na stopniu II).

6. Uczestnik konkursu obowiązany jest po przeczytaniu zrobić z każdej książki, na oddzielnym arkuszu, notatkę, odpowiadając na podane pytania".*)

Druhowie oddziałów chcący wziąść udział w tym konkursie muszą się zgłosić do dnia 15-go listopada. **Po zgłoszeniu otrzymają szczegółowe instrukcje i pomoc w wypożyczaniu książek jeżeli tego zajdzie potrzeba.**

*) Według książki Banacha K. D. C. K.

Konkurs ten jako pierwszy na terenie naszej organizacji z konieczności będzie miał charakter próby. Z tego powodu chodzi nam, by się doń zgłaszały oddziały wyrobione, bo wtenczas i praca pójdzie lepiej i łatwiej będzie zebrać materjał doświadczalny. W plan konkursu wpleciemy też w części zespołów czytanie gazet, zwłaszcza organizacyjnych.

Czytelnictwo książek i gazet stoi u nas dość nisko ilościowo, ale przedewszystkiem jakościowo. Konkurs może to w znacznej mierze poprawić. Spróbujmy!



KSMM. Radomyśl Wielki odegrało sztukę „Dwaj sierżanci" na powodzian.

Formularze sprawozdawcze z przeprowadzonych konkursów p. r. w roku bieżącym.

Do niniejszego numeru załączamy formularze sprawozdawcze, które prosimy ***wypełnić i odesłać zaraz do Stowarzyszenia w Tarnowie. Formularze te są nam konieczne do sprawozdań rocznych, które musimy przesłać naszej Władzy centralnej.*** *Konkursistom, którym powódź zniszczyła poletka, należy wpisać na arkusze, zaznaczając w uwadze zniszczenie.*

Zatem, Kierownictwo Oddziału K. S. M. M. winno dopilnować tej czynności, by nam oszczędzić kosztów na późniejsze pisemne upomnienia.

Dr. Władysław Mossor.

Eucharystja święta a młodzież.

(Referat wygłoszony na sekcji młodzieży pozaszkolnej Kongresu Eucharystycznego w Tarnowie).

(Dokończenie).

Wszelka bowiem praca fizyczna czy umysłowa nuży i wyczerpuje. Człowiek potrzebuje bezwarunkowo wytchnienia, odpoczynku, pociechy i pokrzepienia. I oto sam Chrystus Pan obiecuje być pociechą i ochłodą i to w każdym czasie i każdemu, kto tylko przyjdzie spracowany i obciążony.

Ale jak nalety rozumieć tę ochłodę Chrystusową? Czy już jako zwolnienie od wszelkiej pracy i trudów? Wcale nie, albowiem taki stan zupełnego wytchnienia i doskonałego szczęścia będzie dopiero w niebie udziałem wybranych, gdzie Bóg otrze wszelką łzę z oczu ich i gdzie im już nic dolegać nie będzie. Jak jednak okazuje się z dalszych słów Chrystusa Pana to ta ochłoda Jego na ziemi będzie udziałem wyłącznie tylko tych, którzy zrzucą z siebie brzemię grzechu z jego pożądliwościami, którzy zdejmą z siebie jarzmo służby tego świata, a wezmą na siebie to lekkie brzemię Ewangelji i zapiszą się do służby i szkoły tego cichego i pokornego mistrza.

„I uczcie się odemnie, bom jest cichy i pokornego serca“.

I oto druga pobudka, która nas pociąga do naśladowania Boskiego Zbawiciela. A podczas gdy mistrze innych szkół i wielcy tego świata odpychają od siebie swoją pychą i wyniosłością, a tem samem onieśmielają swoją godnością i różnemi formalnościami utrudniają przystęp do siebie, to do tego cichego i pokornego Chrystusa Pana, który Swój nieskończony majestat Boski ukrywa w Eucharystji świętej jest przystęp otwarty każdego czasu i dla każdego.

I gdyby się ludzie więcej starali o te cnoty i więcej się w nich ćwiczyli, mieliby o wiele więcej spokoju serca i radości w duszy. Gdyby tej cichości i pokory Chrystusowej było więcej między nimi, nie byłoby tyle zawiści, zatargów i chciwości. Wprawdzie cnoty te są dla ludzkiej natury trudne i prawie niemożliwe dla wyuczenia się w szkole tego świata, gdzie panuje gwar, rozprószenie, zatwardziałość, pycha i chciwość, atoli są one łatwe do osiągnięcia i wyuczenia w szkole Chrystusa Pana, który cnót tych uczył nietylko słowem, ale czynem i przykładem, a swoich uczniów wspierał i do końca świata wspierać będzie skutecznie swoją pomocą i łaską w Eucharystji świętej.

Dlatego też choć materjalizm i towarzyszący mu indyferentyzm religijny grubą warstwą popielisk okryły naszą społeczność, to jednak

my nie tracimy nadziei, gdyż nasza przyszłość spoczywa w was młodzieży. Jak bowiem piękno natury całej przejawia się najpotężniej w dniach wiosennych, tak też i idealizm naszego narodu zamknął się w duszach młodzieży. Albowiem młodość życia jest rzeźbiarką, a więc musi być promienną, ażeby mogła promieniem swoim ożywić życie nietylko jednostki, ale przez nią i życie całego narodu.

Nie możemy również o tem zapominać, że młodość jest nietylko okresem najszlachetniejszych porywów duszy i serca, ale także i okresem wielkiej tęsknoty, którą my tak często lekceważymy; nie zdajemy sobie bowiem sprawy z tego, że źródło jej leży bardzo głęboko, bo w przedziwnych planach i wyrokach Bożych względem nas. Albowiem Ten, który nasze dusze i serca wypuścił na tę ziemię wygnania, na ten padoł płaczu, ażebyśmy jako ptaki błąkali się poszukiwaniu odpocznienia, wyznaczył nam to gniazdo schronienia i wiekuistego wesela i szczęścia na swojem własnem sercu i na polach wieczności. Dlatego też naszym celem i przeznaczeniem jest, ażebyśmy ku temu boskiemu gniazdu zmierzali przez całe życie w ustawicznej tęsknocie, to też im serce szlachetniejsze, tem silniejsza w niem tęsknota za tem wiekuistem weselem i szczęściem. Zanim więc i młodość odnajdzie i jasno zrozumie swój cel i to jedyne źródło swojego szczęścia, jakiem jest Bóg, musi tęsknić i tak długo łamać się w sobie, dopóki nie zwróci się do Eucharystji świętej, bo tam ukrywa się Ten, bez którego smutną i niespokojną jest dusza nasza, dopóki w Nim nie spocznie.

A bez tej nadprzyrodzonej pomocy i siły nie może się bezwarunkowo ostać ten idealizm życiowy młodego pokolenia, który u nas Polaków zataczał zawsze szerokie i nieśmiertelne kręgi; i nie ostoi się, pomimo że w tych wzniosłych porywach młodocianych serc znajduje się i to gorące pragnienie poświęcenia się dla drugich i te szlachetne i bohaterskie wysiłki dla sprawy lepszego jutra, i ta miłość wszystkiego co nasze, swojskie, a wreszcie ta gotowość oddania nawet życia za wiarę i wolność, czego dowodem te tysiące legjonistów, poległych za ojczyznę, — słowem, cała skala tych przecudnych a tak drogich naszym sercom wzlotów ducha, tem droższych, że wykołysanych na tradycjach i kulturze tych, którzy już od nas odeszli.

Ale to jeszcze nie wszystko. Na dnie bowiem tych młodych dusz leżą jeszcze inne talizmany i skarby przyszłości, a wśród nich to najgorętsze pragnienie sławy, ta tęsknota do niej i te niestrudzone wysiłki, zmierzające do jej realizacji.

Sława! Jakże jej zawsze młodość nasza pożąda. A my ten poryw tak często niebacznie tłumimy, gdyż nie zdajemy sobie z tego sprawy, że w nim ukrywa się przecież ten pierwiastek najszlachetniejszego

idealizmu, który nam potrzeba tylko skierować na właściwe tory, ażeby wydać obfity plon w charakterze danej jednostki.

Albowiem ta tęsknota do sławy każdej młodocianej jeszcze duszy nie jest niczem innem, jak tylko tem budzącem się przeświadczeniem o własnej nieśmiertelności, od Boga samego danej nam wielkości, a wreszcie przeświadczeniem, które się w tej młodocianej duszy splata z tem charakterystycznem dla jej wieku, a tak pełnem głębi pytaniem: „Dlaczego właściwie zostałem stworzony, jaki cel mojego życia“?

Wzorem może nam być tu św. Augustyn, który często powtarzał te słowa: „Człowieku, jak wielkiem jest twoje imię, gdybyś to tylko umiał i zechciał zrozumieć“, a także ten młodzieniaszek św. Stanisław Kostka, który mówił zawsze o sobie: „Jam stworzony do wyższych celów“.

A to pragnienie do wzlotu ponad poziomy, ten pęd do rzeczy wyższych, leżących poza sferą nikczemnego materjalizmu jest udziałem nietylko poszczególnych jednostek, ale całej młodzieży. Z roli jej serc, tak nieraz niewdzięcznej, mogą wytrysnąć dziwy łaski i nieśmiertelnego piękna. Dusza bowiem młodzieńcza podobną jest do arfy eolskiej — jest ogromnie wrażliwą na każde tchnienie łaski. W niej odbija się i burza niszczącem echem, ale w niej i słońce rozigrać się może. Nam zaś potrzeba tylko tę złotostrunną duszę młodocianą wznieść wysoko ponad poziomy i znikomość tego świata do celów wyższych, do ideałów.

Trzeba ją wykołysać pieśnią nieba; trzeba ją szeroko otworzyć na te jasne widnokręgi zaświatów tam, gdzie króluje dobro i prawda i piękno; gdzie realizacja tych marzeń o sławie, ale nieśmiertelnej, znajduje zawsze sprawczą moc i swoją rację. Trzeba ją zaprowadzić nad te ciche wody łaski Bożej, nad te zdroje wody żywej, gdzie w utajeniu swojem króluje Ten do głębi wzruszający i przyjacielski Chrystus Pan; Ten boski, prawdziwy miłośnik młodocianych serc. Tam u stóp Tego Boskiego Mistrza potrzeba, ażeby te młode serca znalazły i rozwiązanie tych wszystkich nurtujących je zagadnień, zaspokojenie porywów i ukojenia bolów.

I stać się to może bardzo łatwo, gdyż z Eucharystji świętej bije życie i treść jego. Ten, który tu jest ukryty pod postaciami sakramentalnemi, jest dziś Ten sam, co i wczoraj: potężny, wszechmocny i nieskończenie miłosierny Chrystus Pan. I każde zbliżające się do Niego serce młodzieńcze znajdzie w Nim i pełnię szczęścia i realizację swoich porywów do ideału; ale na to potrzeba bezwarunkowo tej wzniosłej, głębokiej i szlachetnej wiary; nie tej, która według słów

naszego nieśmiertelnego wieszcza Mickiewicza — w bierności swojej nie zdobywa się nigdy na żywot i dostateczną jasność, ażeby się zmienić w czynów stal! — ale owej wiary pełnej miłosnej, gorącej, synowskiej i umoralniającej.

Albowiem w Eucharystji świętej mówi nasz Boski Zbawiciel: „Dam ci wody żywej i nigdy już pragnąć nie będziesz. Jam jest chleb żywota, a kto we mnie mieszka, żyć będzie na wieki“.

Otóż ten kult eucharystyczny potrzeba skierować w świecie młodocianych dusz na realne tory i starać się o to, ażeby to głębokie zrozumienie tego potężnego wpływu Eucharystji świętej stało się udziałem każdej młodocianej duszy.

A dziś potrzeba nam tak bardzo młodzieży katolickiej, umiejącej na nowo wierzyć, przejętej zapałem dla idealnych celów; młodzieży konsekwentnie religijnej, która nietylko z metryki jest katolicką, ale która ma odwagę być nią zawsze w życiu i która z każdego czynu, z każdego słowa i z każdej myśli wyciąga do ostatnich granic konsekwencje z tego wzniosłego przeświadczenia: „że jestem katolickim młodzieńcem, a skoro nim jestem, to według tego żyć powinienem i to tak teraz w młodzieńczym wieku, jak i później w życiowym zawodzie“.

A któż, jak nie młodzież, koniecznie potrzebuje pomocy i siły, ażeby wytrwać w łasce Bożej i w zjednoczeniu z Chrystusem Panem?

Wszak wiemy z doświadczenia, że człowiek z natury swojej skłania się raczej ku złemu, niż ku dobremu. Ileż to przeszkód piętrzy się na drodze do idealnego ukształtowania każdej młodej duszy! Choć bowiem znamy te wspaniałe ideały, które Chrystus Pan wytknął jako cel naszego życia i chociaż ogarnia nas zapał, wobec Jego wzniosłych nauk i pragnęlibyśmy żyć według nich, lecz niestety spostrzegamy w sobie równocześnie jakieś tragiczne rozdwojenie. Cnota zachwyca nas, ale grzech nęci jeszcze więcej; ideał podnosi nas w górę, ale grzech ściąga go na dół, gdyż pokusa grzechu przygniata go ciężarem ołowiu.

A liczyć się musimy z faktem, że wszystkie naturalne środki wychowawcze, jak nauka, przykład, karność, kara lub nagroda dostarczają uczącej się młodzieży tylko pewnych sił moralnych, które działają na rozum i wolę.

Chrystus Pan natomiast oprócz światła Swoich boskich prawd i przekonywających nauk posiada przedewszystkiem środki wychowawcze wewnętrzne, które stosuje skutecznie w Swoich łaskach, przy modlitwie i Sakramentach świętych i które nasycają duszę zupełnie nową siłą i zdolnością. A z tych wszystkich środków nadprzy-

rodzonych jest najskuteczniejszym Eucharystja święta, gdyż zawiera w sobie źródło wszelkiego życia i siły. Ona też jest dla wychowania czynnikiem pierwszorzędnym i najpotężniejszym. Ona to bowiem wychowała w tem zepsutem i zwyrodniałem społeczeństwie pogańskiem te pokolenia miljonów męczenników, którzy swojem bohaterstwem i męczeństwem odnieśli ten wiekopomny triumf nad największą i najstraszliwszą potęgą pogańskiego, wyuzdanego i rozpustnego Rzymu.

To też jeżeli niestety często w czasach obecnych obserwujemy ten smutny fakt, że najpiękniejsze ideały młodzieńcze, podobne zwarzonym kwiatom więdną i nikną bezpowrotnie na burzliwej fali życia i namiętności, to gdzież ta młodzież ma szukać lekarstwa, jeżeli nie w Tym lekarzu boskim i potężnym, który jest uśmierzeniem wszelkiej burzy i nawalnicy, gdy w łódź tego młodego serca wstępuje, ażeby ją ku jasnym skierować brzegom i uspakaja temi słodkiemi słowami: „Nie bójcie się, Jam jest“.

I tam, gdzie rozum ludzki już zawodzi, gdzie słabość natury i woli może tę młodocianą duszę przyprawić o straszliwą klęskę, staje On jako przyjaciel, jako mistrz wytrawny w swojem dziele, ażeby tę skołataną duszę ująć w Swoje boskie dłonie i wykuć z niej wspaniały, wiecznotrwały posąg, a wszystko to, w niej tchnie idealizmem i tęsknotą szlachetną do prawdy, dobra i piękna, naznaczyć piętnem swojej własnej nieśmiertelnej krasy.

Ale jednak, jakże niestety mało jest znaną i podziwianą ta bezmierna dobroć Chrystusa Pana w świecie młodzieńczych dusz! I jakże nieraz długo pustka zalega przybytek Pański, zanim skołatane serce młodzieńcze ukorzy się u Jego boskich stóp i opowie Mu o wszystkich swoich tęsknotach i bólach!

A tymczasem tu na ziemi pośród wirów i walki życiowej, na którą już teraz w młodości są narażone te młode serca, czekają na nie tysiące zawodów, załamań, bolów i łez. I zagubią się one bezpowrotnie na wieki, jeżeli już w zaraniu swojego życia nie zaczerpią życiodajnych sił w tych obfitych, niewyczerpanych zdrojach łask zbawiennej i boskiej Eucharystji świętej.

I dziś, kiedy ta młodzież przysposabia się do życiowego lotu i ma być wkrótce gotową, aby zaszumieć skrzydłami ponad wichry i burze, ta młodzież — tak pewna siebie zarozumiałością młodego wieku, a jednak tak bardzo słaba, niech przedewszystkiem słucha przestrogi Kościoła.

O młodzi! Oto wasza moc i sława! Idźcie do Jezusa w Eucharystji świętej, a ożywieni silną, głęboką wiarą, przylgnijcie do Jego boskich stóp! Z głębi Jego serca zaczerpnijcie mocy i świeżości dla

waszych ideałów! Zaczerpnijcie już tu na ziemi pełni tych niebiańskich radości, których nie znajdziecie na dolinach tego świata.

Mieszkajcie w Nim, albowiem wtenczas i On, założywszy w sercach waszych swoje mieszkanie, uczyni was uczestnikami swojej niezmierzonej, nieśmiertelnej i wiekuistej chwały. Albowiem On tylko jest prawdą. Wszystko poza Nim jest tylko fałszem, obłudą, złudzeniem i śmiercią.

Nasyćcie się przeto, zanim rozwiniecie do lotu wasze skrzydła. Niech On, to nieśmiertelne piękno, nie przestanie nigdy jaśnieć w waszych duszach tak, jak w tej małej, niskiej kropli odbija się i świeci ten przecudny blask tęczy, zbudzony słoneczną mocą.

Nie zapominajcie nigdy o tem, że według niezgłębionych wyroków Opatrzności otrzymała Polska apostolskie posłannictwo w dziejach świata, że misja ta trwa dla niej dalej, że nam potrzeba tak, jak i dawniej, iść naprzód z Imieniem Chrystusa Pana i Jego wzniosłemi hasłami i że nam nie wolno zatrzymywać się w drodze.

Pamiętajcie o tem, że nad wami wznosi się nieśmiertelna gloria Lignicy, Warny, Cecory, Częstochowy, Wiednia i Wisły. Że z każdej grudy naszej ojczystej ziemi ulata w górę wonność bohaterskiej krwi, przelanej za wiarę i ojczyznę. Pamiętajcie jednak, że w glorji tej będzie się wam można tylko wówczas ostać, eżeli będziecie wysoko dzierżyć sztandar chrześcijaństwa i jeżeli w sercach waszych będzie zawsze wypisane to szczytne hasło:

„Pro Christo, fide et patria! — Za Chrystusa, wiarę i ojczyznę“!

Zgłaszajcie zespoły konkursowe na rok 1935.

W ostatnim numerze „Młodego Polaka“ podaliśmy dokładne szczegóły, dotyczące prac w konkursach rolniczych na rok przyszły.

Do tej pory zaledwie kilka KSMM. nadesłały zgłoszenia swoich zespołów konkursowych.

Termin zgłoszeń upływa z dniem 20 października b. r. **Zatem apelujemy do wszystkich Oddziałów KSMM. wiejskich o rychłe zorganizowanie choćby jednego zespołu konkursowego na rok przyszły.** KSMM. posiadają piękny dorobek w tej dziedzinie z poprzednich lat pracy, dlatego też dla dobra organizacji musimy ją pogłębić i rozwinąć.

Dla zespołów zorganizowanych w październiku będą urządzone odpowiednie kursy, szczególnie dla przodowników w ciągu miesięcy zimowych.

Wystawy powiatowe i rejonowe.

Do tej pory zostały ustalone przez Pow. Kom. P. R. wystawy w powiecie tarnowskim i ropczyckim.

W Tarnowie otwarcie wystawy pow. p. r. odbędzie się dnia 12 października br. w sali strzeleckiej i trwać będzie do 22 bm. Wystawa połączona będzie z wystawą sadowniczą.

W powiecie ropczyckim odbędą się dwie wystawy rejonowe. 1) W Gumniskach-Fox dnia 4 listopada. 2) W Wielopolu Skrzyńskiem dnia 11 listopada. Na wystawy te dostarczą okoliczne oddziały swoje eksponaty, oraz postarają się przybrać jak najpiękniej swoje stoiska.

Zainteresowane oddziały KSMM. otrzymają specjalne okólniki w tej sprawie, do których należy się ściśle zastosować.

KĄCIK DLA GAZECIARZY

Challenge K. S. M.

Pewien Arab zwiedzał nowocześnie urządzoną drukarnię. Ze zdumieniem przyglądał się jak olbrzymia maszyna rotacyjna wyrzuca dziesiątki zadrukowanych ston gazety. W swym barwnym języku nazwał tego olbrzyma drukarskiego „armatą myśli".

Pociskiem pięknych i zdrowych myśli będzie Jednodniówka, wydana na 25-letni jubileusz naszego „Przyjaciela Młodzieży".

Jest to pocisk „dużego kalibru". A materjału „zapalającego" w nim tyle, ile zwykle „Przyjaciel" przynosi w 4-ch miesiącach!

Wiemy to zresztą! Wiemy, że Jednodniówka, jeśli znajdzie się w ręku druha, pobudzi go do jeszcze większej pracy w K. S. M. Jeśli się znajdzie wśród młodzieży niezorganizowanej, zachęci ją do wstąpienia w nasze szeregi. A rozpowszechniona wśród starszego społeczeństwa, zjedna nam nowe szeregi przyjaciół i współpracowników.

Dlatego też:

— niech nie będzie Oddziału KSM, któryby Jednodniówki nie zamówił dla wszystkich członków (abonenci otrzymają ją bezpłatnie)

— niech nie będzie Oddziału KSM, któryby jej nie zamówił na kolportaż poza KSM.

Cena jest przystosowana do dzisiejszych ciężkich czasów i wynosi przy zamówieniu od 1 do 9 egz. 20 gr. Natomiast od 10 egz. wzwyż — egzemplarz kosztuje 15 gr. Cena sprzedaży poza KSM. 25 gr.

Musimy się spieszyć z zamówieniami i wysyłać je do ‚Ostoji",

Poznań, Pocztowa 15. Równocześnie z zamówieniem trzeba wpłacić należytość do P. K O. Nr. 202.768 (S. A. „Ostoja" w Poznaniu).

A więc baczność, uwaga! wszyscy na start! Bo „Święto Młodzieży" to dzień prasy KSM, dzień propagandy naszego 25-letniego Jubilata. — To nasz Challenge organizacyjny, w którym wszystkie Oddziały biorą udział.

A są takie KSM., które zamówiły po 500 egzemplarzy jak n. p. KSM. — Ostrołęka.

Ś. p.

Drh Dubiel Stanisław

gospodarz Oddziału K. S. M. w Łękach

zmarł dnia 2-go września 1934 roku.

Pamiętajmy o Nim w Modlitwach.

Piękną uroczystość obchodziło K. S. M. M. Chomranice w dniu 26-go września br Wstąpił w związki małżeńskie druh Kazimierz Kożuch, prezes kółka Eucharystycznego, pojmując za żonę Annę Hasior druchnę tamtejszego K. S. M. Ż. Był On dzielnym członkiem swojej organizacji stąd też redakcja „Młodego Polaka" składa serdeczne życzenia „SZCZĘŚĆ BOŻE MŁODEJ PARZE" —

Wydawca: Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej. Red. odp. Ks. Wład Lesiak.
Drukiem Józefa Pisza w Tarnowie.